

# SŁOWO

Wilno, Sobota 2 listopada 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za miesiąc 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawa.  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.  
DEUJA — Kowka.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LILIA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 21.  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-zapalowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do domięcja. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## ŚWIĘTO UMARŁYCH

Święto umarłych, to dziwne święto, które słodką melancholią napętnia serca tych, którzy kogoś opłakują i za kims, kto odszedł tęsknią. Rok cały opuszczone nierzadko czekają aż z uderzeniem dzwona na Anioł Pański rozpalą się maleńkie świeczki na cichych grobach i popłynię bezdzwiczna modlitwa za tych, którzy pod darnią spoczęli.

Święto umarłych, jest świętem smutnym i słodkim zarazem. A nigdzie może niema w sobie tego uroku, co w Wilnie. Na przytulone do starych drzew mogiły spadają żółte liście, na Rossie, na Cmentarzu Bernardyńskim i złotem okrywają groby.

I jest w bladej przestrzeni i w pustce tej dzikiej Czarodziejstwo, co nagie dojmuje, zachwyca, — Ile tu duchów błądzi przy świetle księżycy, — Jak tu musi być wiosną, gdy dzwonią słowiki“

„Litwie jesiennej“ poświęcił ten wierszyk Wierzyński, a Rossa przychodzi na myśl, gdy ten utwór do ręki się bierze, Rossa, gdzie duchy może błądzą nocą, a wiosną słowiki śpiewają, Rossa nie ta dzisiaj, rozbrzmiewająca okrzykami robotników, którzy gwiazdy autostrad prowadzą do ulicy Beliny, ale ta Rossa uśmie-

wana, gdzie wódz „serce swe na spoczynek kładzie“.

Dziś w kryształowej urnie serce Wielkiego Człowieka zamknięte w niszy kościelnej czeka.

W innym końcu miasta na cmentarzu Bernardyńskim leży cichy grób jego ukochanej siostry. W jej dymnym roku śmierć zabrała to miłujące się rodzeństwo, bo nie mógł żyć Polelum, gdy Lelum zabrakło...

I dlatego Zaduszki w Wilnie są w tym roku smutne, bo każdy wilmianin nie tylko członków swej najbliższej rodziny, śpiących snem wiecznym na cmentarzu opłakiwać będzie, ale również pamięć Wodza Narodu, który chciał, by garść ziemi z „miłego miasta“ na Jego serce spadła, a lza wilmian zimny granit skropiła.

Podobno obrzędów „Dziadów“

nie wyrugowała jeszcze z naszych zapadłych wsi cywilizacja. Tradycja pogańskich „objat“, gdy żywi z umarłymi wchodzili w kontakt długim się zachowała wśród ludu. Bo to jest miła tradycja.

Mam wrażenie, że ludzie cywilizowani, którzy już na grobach swych bliskich nie składają ofiar z jadła i napoju, ale tylko gorąco się modlą, nawiązują jednak pewien kontakt z umarłymi. I niewidoczne, blade cienie przelatują wtedy bezszelestnie nad pochylonymi głowami, nad migotliwymi świeczkami, słuchają, jak usta młodych się szepczą „Wieczne odpocznienie racz im dać Panie“.

Duch Lelewela może błądzi wśród tej młodzieży, która w hołdzie od Wszechnicy Batorowej złożyła na jego grobie wieniec, duch Marszałka Piłsudskiego mo-

że błyskawicą przeleci nad cichą Rossą.

Gdy tłumy żałobne zapełnią odludne zazwyczaj cmentarne aleje, niech nie będzie pusto na Górze Zamkowej, gdzie obok grobów męczeńskich powstańców leży grób Nieznanego Żołnierza.

To jest symbol, ale symbol bohaterstwa. Gdyby nie ten żołnierz polski, którego ten symbol reprezentuje, Wilno nie miało by prawa pomodlić się otwarcie na grobach

swych bliskich. A serce, które swym hercynicznym rytmem popchnęło zastępy żołnierskie, serce Wodza, śpi zakłute w kryształ w niszy kościoła Św. Teresy. To serce to także symbol.

Gdy na Zaduszki rozzdzwoni się jękliwie „Anioł Pański“, gdy z tysięcy ust popłynię modlitwa, duch narodu poleci orłem tam, gdzie spoczęł. Serce Wodza i długo plakać będzie... A. K. P.



PRZY GROBIE NAJBLIŻSZYCH.



W DRODZE NA MOGIŁKI.

### Nabożeństwo za duszę PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

WILNO. Dziś, dnia 2 listopada rb. o godz. 11-ej, odprawione zostanie w kościele Ostrobramskim uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Nabożeństwo celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, przemówienie wygłosi ks. dr. Kazimierz Kucharski T. J.

O godz. 11,15 (po odśpiewaniu egzekwii żałobnych) nastąpi składanie wienców przez poszczególne delegacje przed Urną z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po złożeniu wienców — minuta ciszy.

W nabożeństwie wezmą udział:

kompania chorągwiarna 1 p. p. Leg. z orkiestrą; dowódcy oddziałów, komendanci, szefowie, oraz delegacje podoficerskie i szeregowców z formacji wojskowych garnizonu; delegacje władz i organizacji cywilnych.

Biorący udział w nabożeństwie wchodzi do kościoła o godz. 10 min. 40 i zajmują miejsca wskazane przez oficera porządkowego komendy miasta por. Igiwicz Piotra: oficerowie — po lewej stronie nowej głównej (lewy rząd krzesel); podoficerowie i szeregowcy zajmują miejsca w lewej bocznej nawie kościoła; delegacje cywilne i poczty cywilne — w prawej bocznej nawie; strona prawa nawy głównej — wolna.

Od godz. 10,30 do godz. 12,30 wartę przy Urnie z Sercem Marszałka pełnią oficerowie.

### Hołd Krakowa szczątkom Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW. — Kraków złożył wczoraj hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 16-ej przed domem Józefa Piłsudskiego w Oleandrach zgromadzi się przedstawiciele władz państwowych i miejskich, związki obywateli ojczyzny, organizacje społeczne z pocztami sztandarowymi, cechy z chorągwiemi, młodzież szkolna wszystkich szkół krakowskich, harcerze i tysiączne tłumy publiczności.

O godzinie 16,30 ruszył z pod Oleandrów pochód, który otwierały zastępy młodzieży szkolnej, harcerze i związek strzelecki, dalej postępowały wszystkie organizacje społeczne, ze sztandarami, a skolei niesiono wieniec o barwach miejskich. Następnie kroczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z pełniącym obowiązki wojewody dr. Małazińskiego i prezydentem miasta Kaplickim na czele, posłowie i senatorowie ziem krakowskiej z wicemarszałkiem Senatu Kwaśniewskim, naczelnicy wydziałów, Pochód posuwał się wśród ruchomego szpaleru junaków, niosących płonące pochodnie.

Uczestnicy żałobnej manifestacji przeszli ulicami Józefa Piłsudskiego, Straszewskiego, Podwalem, św. Anny na Rynek Główny, a dalej Grodzką i Podzamczem na Drogę Królewską. Gdy pochód przesuwał się przed katedrą wawelską wśród ogólnego skupienia i powagi pochylały się w niemym hołdzie wszystkie sztandary.

Do krypty św. Leonarda udała się delegacja w osobach wicewojewody dr. Małazińskiego i wicemarszałka Kwaśniewskiego, prezydenta m. d-ra Mieczysława Kaplickiego i złożyła u trumny Marszałka wieniec.

## APEL POLEGŁYCH W WARSZAWIE

WARSZAWA. Wczoraj dorocznym zwyczajem, jako w dniu Wszystkich Świętych, odbyły się w stolicy obchody ku czci poległych za Ojczyznę.

Główna uroczystość oddania hołdu poległym za Ojczyznę, odbyła się na placu Piłsudskiego, przed grobem Nieznanego Żołnierza.

O zmierzchu zaczęły napływać dziesiątki organizacji ze sztandarami, młodzież szkolna oraz tysiączne rzesze ludności. Nie brakło siwowlosych starszków-weteranów 1863 roku, którzy przybyli ze swym sztandarem.

### Zapalenie Znicza w Belwederze

W tym samym czasie odbyła się uroczystość zapalenia znicza na dziedzińcu belwiderskim przez legionistów. Drzwi wejściowe do pałacu belwiderskiego zastąpiono czarnym kirem, na którym widnieje monogram „J. P.“. Na ganku belwiderskim ustawiono na trójnogu urnę.

Legioniści po przybyciu na dziedzińiec belwiderski, zapalili znicza, a następnie od płonącego znicza pochodnie, poczem w skupieniu i ciszy odmaszerowali na miejsce ogólnej zbiórki na Placu Marszałka Piłsudskiego. Po opuszczeniu Belwederu przez legionistów, wartę honorową przed płonącym zniczem zajęli szwoleżerowie.

### Przed grobem Nieznanego Żołnierza

Związek Legionistów przymaszerował na plac, niosąc ogień z Belwederu. Plutony honorowe Zw. Rezerwistów przyniosły ogień z Reduty Wolskiej. Zw. Harcerstwa Polskiego — spod Krzyża Traugutta, Zw. Strzelecki — z Cytadeli oraz pluton honorowy Zw. Młodych Pionierów przyniósł ogień z Pładymina. Ogniami temi zostały zapalone znicze przy grobie Nieznanego

Żołnierza. Na uroczystości przybyli: prezes Federacji P. Z. O. O. minister przemysłu i handlu gen. Roman Górecki, gen. Kollontaj -Szednicki, Ks. Biskup Gawlina, komendant garnizonu m. st. Warszawy płk. Machowicki, zastępca komisarza rządu na m. stół. Warszawy Jurgielewicz, kanclerz wojskowej Kurji Biskupiej ks. Mauersberger, prezes okręgu warszawskiego Federacji P. Z. O. O. Olpiński i inni.

### Werbelt

Uroczystość rozpoczęła się werbelm, poczem przyszedł obchodu z ministrem Góreckim na czele, złożyło wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Setki pocztów sztandarowych szkolnych i organizacji przedelfowało przed grobem Nieznanego Żołnierza. Młodzież rzuciła wiązanki czerwonych kwiatów.

Skołm min. Górecki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu żyjących towarzyszy broni mam — tradycyjnym zwyczajem — wezwać przed nadchodzącym dniem Zadusznym do żałobnego apelu tych, którym los dał zaszczytną śmierć na polu chwały.

Dziś stoi na czele poległych — jak jeszcze niedawno stał na czele nas żyjących — Józef Piłsudski — twórca polskiego czynu zbrojnego, wielki budowniczy mocarnego gmachu Rzeczypospolitej — zwycięski wódz naczelny, któremu danem było „ogłądać państwo nasze, jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armię naszą — sławą zwyciężskich sztandarów okrytą“.

### Apel poległych

Wzywam do apelu poległych na polu chwały pod:

Laskami — Anielinem, Mołotkowem, Krzywopłotami, Łowczówkiem, Arrasem, Konarami, Pakosławiem, Rokitną,

Tarłowem, Kościuchnowką, Krechowcami, Bobrujskiem, Kaniowem, na Murmanie, Syberji, pod St. Hilarie, koło Reims, Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim, w powstaniu wielkopolskim i górnośląskim,

Lwowem, Lidą, Dynaburgiem, Kijowem,

Borodziańką, Chorepaniem koło Dubna, Nastasowem koło Tarnopola, Radzyminem — Ossowem,

Borkowem koło Nasielska, Sarnową Górą koło Ciechanowa, Przasnyszem, Komarowem — Hrubieszowem,

Dytiatynem, Brzostowicami, Grodnem — Obuchowem w krwawym boje pod papiernią.

Apel przerywał wielokrotnie werbel.

Gdybyśmy mogli w tej chwili widzieć wszystko tak — mówił dalej minister Górecki — jak widzą umarli i gdybyśmy mogli w tej chwili słyszeć i odczuwać wszystko tak — jak słyszą i odczuwają umarli — tobyśmy zobaczyli i usłyszeli, jak od strony tych pobojowisk, które przed chwilą wymieniłem, ścignęły tu do nas nieprzeliczone szeregi naszych towarzyszy broni — którzy oto są wśród nas — i komendant w tym momencie jest tutaj wśród nas. Mielibyśmy wtedy pełne poczucie tego zbratania żywych i umarłych.

A cóż my żyjący powiemy dzisiaj naszym umarłym?

Oto zgłębił naszych osieroconych i najwerniejszych serc żołnierskich wołamy:

### Ślubowanie

Komendancie, na Twoje prochy, na ducha Twego, znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy — jak Ty miłowałeś Polskę,

Ojczyznę naszą, będziemy jej służyli, jako Ty służyłeś w trudach, poświęceniu i walce,

nie dopuścimy do żadnych odchyień od tej drogi, którą Ty nam wskazałeś.

Ten marsz ku potędze i mocarstwu stanowisku Polski odbywać będziemy nadal — bez przerwy — bez wytchnienia.

Podwoimy i potroimy wysiłek pracy dnia codziennego.

Wprowadzać będziemy do pracy młode pokolenia, by rosła siła obronna Rzeczypospolitej.

Bo dopiero wtedy okażemy się godnymi nazwy żołnierzy Józefa Piłsudskiego“.

2-minutową ciszą wszyscy oddali hołd zmarłym.

### Anioł Pański...

Wdalszym ciągu obchodu ku czci poległych ks. kanclerz dr. Manersberger odmówił następującą modlitwę, zakończoną „Anioł Pański“:

„Módlmy się, bracia za duszę poległych za Ojczyznę,

za nieznaną bojowników o wolność,

za niesławnie straconych powstańców,

za zesłanych na Sybir męczenników,

módlmy się za dusze polskich żołnierzy,

za nieznaną bohaterów, którzy krwią ofiarą zbudzili Ojczyznę,

za dzieci lwowskie i warszawskie, za tysiące szarych żołnierzy, którzy ginąc wyznaczyli granice Polskii,

Módlmy się za tych wszystkich, którzy padli nagłą i niespodziewaną śmiercią w obronie ukochanej Ojczyzny.

Obchód zakończono odegraniem przez orkiestrę wojskową 36 p. p. l. a. „Marsza żałobnego Chopina“.

### Zjazd socjologów polskich w Warszawie

WARSZAWA. — Wczoraj odbyło się w Warszawie w pałacu Staszycy otwarcie Zjazdu Socjologów, który obraduje przy licznych udziałach uczonych ze wszystkich stron Polski.

O godz. 10,30 zagalął zjazd prof. Krzywicki, poczem po wyborze prezjdu zjazdu, w którego skład weszli: prof. Znaniecki (Poznań), jako przewodniczący, prof. Jan Bystron (Warszawa), prof. Czarnowski (Warszawa) i dyr. K. Kornilowicz (Warszawa), jako wiceprzewodniczący, wreszcie prof. Cz. Znamierowski (Poznań), prof. Dobrzyńska -Rybicka (Poznań), dr. Szule (Warszawa) i doc. Rychliński (Warszawa) — jako przewodniczący sekcji, — prof. Znaniecki ucecił dłuższem przemówieniem przypadające właśnie 55-lecie pracy naukowej prof. Krzywickiego. Obecni na sali uczestnicy zjazdu i licznie zgromadzeni goście przygotowali jubilatowi frenetyczną owację i obrali go honorowym prezesem zjazdu.

Prof. Krzywicki mówił, że w każdym społeczeństwie dokonywują się ustawicznie dobre społeczne, które polegają na tem, że pod wpływem różnych okoliczności życia zbiorowego jedne typy ludzkie mają większe szanse utrzymania się przy życiu, inne zaś mniej odporne giną. Profesor Krzywicki wypowiada się dalej stanowczo przeciw policyjnej regulacji urodzin, wierząc, że najlepszym środkiem jest nacisk moralny przez odpowiednie instytucje, oraz że w przyszłości powstanie odpowiedni imperatyw moralny, który każe społeczeństwu zrezygnować z potomstwa tam, gdzie ono jest społecznie niepożądane.



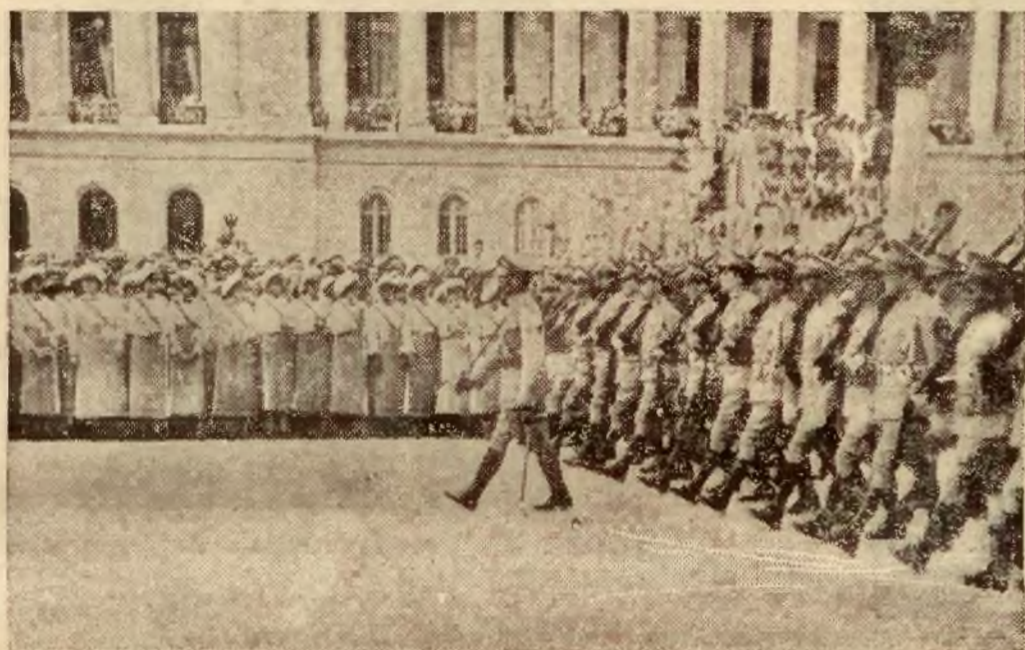
# DODATEK ILUSTROWANY

## Wielki kongres polityczny we Francji



W Paryżu zakończył swe obrady kongres partyjny radykałów socjalnych, najpoważniejszego stronnictwa politycznego we Francji. Na zdjęciu — przewodniczący kongresu min. E. Herriot podczas przemówienia.

## Bataljon kobiet na Kubie



Na Kubie istnieje kobiecy korpus pomocniczy, który w dniu święta armii tworzył szpalier podczas defilady wojska.

## Francuskie wybory do Senatu



Na zdjęciu wybitni wyborcy od lewej prezydent paryskiej rady miejskiej Chiappe, minister wojny Jean Fabry, oraz wiceprezydent rady miejskiej Noel Pinelli.

## Abisyńczycy przychodzą z białymi chorągwiami



Po zajęciu przez Włochów miejscowości abisyńskich rozmaici duchowni zgłaszali się z białymi chorągwiemi, które oznaczały poddanie.

## Harrar



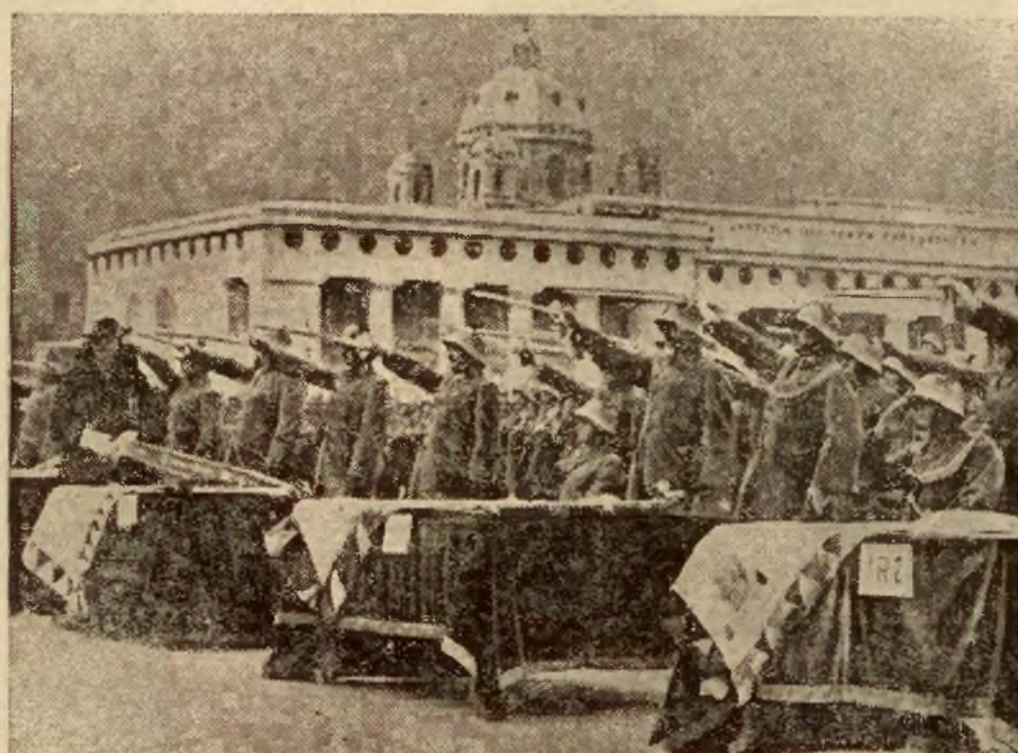
Miasto Harrar, jeden z najbliższych celów ofensywy włoskiej.

## Burza



Na wybrzeżu morza Północnego burza poczyniła znaczne spustoszenia. Na zdjęciu umacnianie nadwyżonej grobli.

## Oddanie sztandarów dawnej armji



Dla podtrzymania tradycji w Austrii oddano armji związkowej dawne sztandary c. k. armji.

## Trzeci konwent luterański w Paryżu



Prezydjum otwartego ostatnio w Paryżu, kongresu luterańskiego.

### Na front północny



Oddziały generała etiopskiego Machecha znane ze swej dzikości i okrucieństwa w walce, w pośpiechu udają się na front północny.

### Po rewolucji greckiej



Na stadionie ateńskim odbyła się wielka manifestacja w której wzięły udział liczne delegacje wszystkich garnizonów Grecji. Premier Kondylis, który jest zarazem regentem kraju, wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie

### Król s wedzki na manewrach



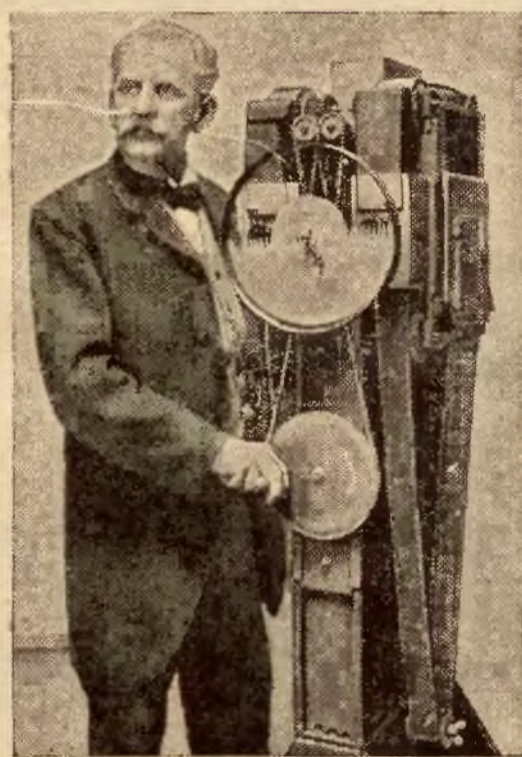
Król Gustaw i następca tronu książę Gustaw Adolf, obserwują przebieg manewrów w Szwecji południowej —

### Mauzoleum Aleksandra Sulikiewicza



Mauzoleum w stylu muzułmańskim projektu arch. Tadeusza Uniejewskiego, ufundowane przez Komitet Propagandy Czynu Polskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach, gdzie zostaną przewiezione zwłoki wybitnego legionisty Aleksandra Sulikiewicza (Michała Czarnego) sierżanta 5 pułku Legionów który poległ w boju na Wołyniu w dniu 18 września 1916 roku.

### Jubileusz filmowy



1 listopada minęło 40 lat od pokazu pierwszego filmu w Berlinie. Na zdjęciu niemiecki wynalazca Max Skladanowski z ówczesnym aparatem filmowym, który się nazywał „Bioscop“.

### Ras Gugsu



Ras Gugsu, po przejściu na stronę włoską został mianowany rasem podbitej prowincji Tigré.

### „Polegli pod Aduą pomszczeni“



Pomnik z takim napisem ustawili Włosi po wkroczeniu do Aduy. Odnosi się to do klęski w roku 1896, przyczem poległo 6.000 włoskich żołnierzy.



ALEKSANDEH SULKIEWICZ W MUNDURZE LEGJONOWYM

### „Zdjęcie z krzyża“ rzeźba z XI wieku



W „niemieckim muzeum“ w Berlinie znajduje się powyższa rzeźba, pochodząca z 11 w.

### Głowa Kościoła w Anglii a sankcjami



Na konferencji przełożonych kościoła w Anglii arcybiskup Canterbury dr. Lang oświadczył się za sankcjami, a nawet za aktami przemocy wobec Włoch, dla osiągnięcia pokoju.

### Na froncie abisyńskim



Fragment linii bojowej na odcinku Adigrat — Makalle północnego frontu włoskiego. Tanki torują drogę piechocie włoskiej.



Codziennie napływają nowe oddziały ochotników abisyńskich, ciągnących na pomoc rasowi Seyumowi, na którego pozycje kieruje się główny atak włoski.

# W terenie i na torach

## Pożegnanie dyrektora P.U.W.F.

We środę odbyło się w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego pożegnanie ustępującego ze swego stanowiska dyrektora P.U.W.F. płk. dypl. W. Kilińskiego — przez Związek Harcerstwa Polskiego.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz harcerskich z przewodniczącymi Związku ks. dr. Maubersbergerem i panią H. Sliwowską, oraz naczelnicę — J. Wierzbiańska i sędzia O. Bromski. Wśród delegacji byli również znani działacze harcerscy: senator Olewiński, b. marszałekowa Świtalska, płk. Wądołkowski i wielu innych.

W serdecznych słowach przemówił do płk. Kilińskiego ks. dr. Maubersberger, wręczając mu upominek w postaci albumu malarstwa Wyspiańskiego.

W odpowiedzi płk. Kiliński oświadczył, że właściwie nie żegna się z harcerstwem, gdyż na każdym stanowisku poczuwać się będzie do łączności i żywej przyjaźni z tą organizacją. Ideologia, którą reprezentuje Związek Harcerstwa Polskiego jest tak wzniosła i żywa, że kto ją gruntownie pozna — ten będzie jej niezmiennie wierny w imię interesów państwa i społeczeństwa.

## SĘDZIOWSKI KURS GIER SPORTOWYCH.

Wydział Spraw Sędziowskich Wil. O. Z. G. S. podaje do wiadomości, iż w drugiej połowie listopada b. r. rozpocznie się kurs sędziowski gier sportowych, wobec czego poleca się wszystkim zainteresowanym, by do tego czasu zaznajomili się dokładnie z obowiązującymi przepisami siatkówki i koszykówki.

Zarząd Sekcji Hokejowej A. Z. S-u Wilno podaje do wiadomości swych członków, iż we czwartek, dnia 7-go listopada 1935 r. o godz. 20-ej odbędzie się doroczne zebranie Sekcji.

**MISTRZOSTWO SZWECJI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM SZTOKHOLM.** — Przy udziale 42-ch oficerów armii lądowej i floty morskiej odbyły się w Sztokholmie zawody o mistrzostwo Szwecji w pięcioboju nowoczesnym.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza, zdobył porucznik von Boisman — 30 punktów przed mistrzem olimpijskim w Los Angeles, por. Thofeltem — 32 pkt. i kpt. Oxenstierna — 41 pkt.

**O MISTRZOSTWO PIĘŚCI.** LUBLIN. Rozegrany w Lublinie mecz dzymiatowy mecz bokserski Łódź — Lublin zakończył się zwycięstwem Łódzi 11:5. Zamiast walki w wadze ciężkiej rozegrano dwa spotkania w wadze muszej.

**KATOWICE.** W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo bokserskie Śląska „Ruch” pokonał „27-Orzeł” 14:2, a IKP. pobił „06-Mysłowice” 16:0. Mistrzostwo Śląska w boksie zdobył ostatecznie IKP. ze Świętochłowic, 2) „Ruch” z W. Hajduk, 3) Slavia z Rudy, 4) „27-Orzeł” i 5) „06-Mysłowice”. Ostatnie miejsce zajął Policjny Klub Sportowy, który w roku bieżącym nie brał udziału w rozgrywkach, poświęcając się szkoleniu narybku.

**LWÓW.** W piątek w międzymiastowym meczu bokserskim reprezentacja Pomorza pokonała Lwów w stosunku 10:66.

## „Pierwszy krok zapaśniczy”

Organizowany przez Klub Sportowy Związku Strzeleckiego w Wilnie, na podstawie decyzji Polskiego Związku Atletycznego odbędzie dnia 3-go listopada r. w sali Okręgowego Ośrodka W. F.

Do zawodów zgłoszonych zostało 24-ch członków KPW. Ognisko i K. S. Z. S. w Wilnie, przyczem najliczniej obsadzono zostały wagi piórkowa, lekka i półśrednia.

Należy się spodziewać, że imprezę tę, po raz pierwszy urządzaną w Wilnie, oglądać będzie spora ilość miłośników sportu w ogóle, a zapaśnictwa (w stylu francuskim) w szczególności, a tem samem poprzę zamierzenia klubów na przyszłość.

## ZAWODY BOKSERSKIE W WILNIE

### Sukcesy gości warszawskich

(wl) Wczoraj o godzinie 12,15 odbyły się w przepelnionej sali Ośrodka P.W. i W. F. przy ul. Ludwisarskiej zawody bokserskie

z udziałem gości warszawskich. Dały one następujące wyniki:  
W wadze muszej Rudstein z Warszawy pokonał Bagińskiego; w wadze koguciej Smiech (Warszawa) wygrał z Malinowskim (Wilno),

w wadze półśredniej Seweryniak z Warszawy pokonał nieznacznie na punkty Matinkowa, a w półciężkiej Pilnik (Wilno) zremisował z Posmykiem (Warszawa).

Oprócz tych walk odbyły się spotkania lokalne, a mianowicie: w wadze piórkowej Krasnopiórow (Ognisko) pokonał Zyga (A.Z.S.) w wadze lekkiej Szczypiorek (A.Z.S.) zwyciężył z Sazanowem (Strzelec), w półśredniej Igor (A.Z.S.) zremisował z Borysem (Strzelec).

Sędzią ringowym był p. Hołownia, a sędziami punktowymi p. Welt (Warszawa) i Nowicki (Wilno).

Organizacja zawodów wzorowa.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

**Występy Elny G. STEDT**  
Dziś  
**Madame Dubarry**  
Jutro o 4 pp.  
**„Królowa i Prezydent”**  
Leary propagandowe

## U nas i gdzie indziej

Mistrzostwo bokserskie Okręgu Południowego w klasie A. zdobyła Warta II zyskując 8 punktów i przegrując jeden tylko mecz do inowrocławskiej Ciwavia w stosunku 6:10.

Na drugim miejscu stoi Ciwavia, która ma jeden mecz przegrany — z poznańskim Sokolem i posiada podobnie jak Warta II 8 pkt. lecz gorszy stosunek zwycięstw. Na trzecim miejscu stoi Sokół poznański, 4) H.C.P., 5) Goplana — Inowrocław, 6) Stella — Gaizno. Ta ostatnia spadła do klasy B.

Ciwavia inowrocławska walczyć będzie w rozgrywkach międzyokręgowych o mistrzostwo Polski.

**BERLIN.** — Oficjalna lista tenistów najlepszych graczy niemieckich przedstawia się jak następuje: 1) von Cramm, 2) Henke, 3) Nourmey, 4) — 8) Kuhlmann, Lund, Menzel, dr. Tübner, Frenz, 9) dr. Dessart.

Panie: 1) C. Ausen, 2) Horn, 3) Stueck - Rzeznick, 4) — 6) Kappel, Schomburgk, Zahden, 7) Schneider, 8) Beutter.

**NEW YORK.** — Nowojorska komisja bokserska postanowiła, aby na przyszłość organizatorzy wszelkich imprez bokserskich wydawali tylko tyle wolnych biletów wstępu, aby stanowiły one najwyżej 2 proc. wszystkich miejsc na widowni.

Postanowienie to zapadło w związku z ustawicznie wzrastającymi żądaniem o darmowe bilety wstępu, o czym najlepiej świadczy niedawny mecz Baer — Louis, na który wydana aż 4500 darmowych biletów.

**BERLIN.** — Kolarski Związek Niemiecki otwiera wkrótce sezon zimowy na torach krytych. Na pierwsze międzynarodowe zawody zaproszeni zostali również Polacy. Polski Związek Kolarski zawiadomił w odpowiedzi organizatorów niemieckich, że z ramienia Polski startować będą w tych zawodach Napierala, Michalak, Targowski i Starzyński.

**BERLIN.** — W tych dniach w berlińskim pałacu sportowym odbędzie się pierwsze w tym sezonie międzynarodowe spotkanie w hokeju lodowym.

W nadejdzącą sobotę w niedzielę walczyć będą hokeiści jednej z drużyn paryskich.

**MOSKWA.** — Na zawodach lekkoatletycznych w Rostowie nad Donem młody zawodnik Gołownik uzyskał w biegu na 100 mtr. doskonały wynik 10,6 sek.

**NEW YORK.** W dniach 6 — 12 listopada r. odbędzie się w New Yorku — międzynarodowy turniej hipiczny o charakterze próby przedolimpijskiej.

W konkursach wezmą udział najwybitniejsi jeźdźcy Stanów Zjednoczonych Francji, Holandji, Irlandji, Argentyny i Kanady.

**SZTOKHOLM.** Szwedzki Związek Pływacki zakontraktował słynnego pływaka zawodowego Arne Borga na trenera szwedzkiej drużyny olimpijskiej na okres od 1 listopada br. do 30 sierpnia 1935 r.

**WYCIECZKA Z WARSZAWY.** WILNO. Wczoraj przybyła do Wilna wycieczka z Warszawy, licząca około 1500 osób.

Wycieczkowicze po złożeniu holdu sercu Marszałka, zwiedzali wczoraj o sobliwosci miasta. Pobyt wycieczki w Wilnie obliczony jest na 3 dni.

**LEŚNICY WARSZAWSCY W WILNIE.** WILNO. W dniu 1 bm. przybyła do Wilna wycieczka organizacji „Rodzina Leśników” w liczbie 70 osób pod przewodnictwem pani Haliny Loretowej, małżonki dyr. dyrekcji lasów państwowych. Wycieczka zabawi w Wilnie trzy dni.

W piątek uczestnicy wycieczki udali się do kościoła św. Teresy, aby złożyć hold Sercu Marszałka Piłsudskiego. Przed urną z sercem złożyły wieńce panie Halina Loretowa i Aniela Szemiothowa, małżonka dyr. lasów państwowych w Wilnie.

Resztę dnia wycieczka poświęciła zwiedzaniu miasta, wieczorem zaś podjęmana była herbata przez urzędników dyrekcji lasów państwowych w Wilnie. Następne dwa dni przeznaczono na bliższe zaznajomienie się z Wilnem i okolicą.

**KONFISKATA.** WILNO. Starostwo grodzkie zarządziło w dniu 1 b. m. zajęcie czasopisma „Bieloruskaja Krynica” nr. 33, za artykuł o treści przestępnej.

**KARY ADMINISTRACYJNE.** WILNO. W trybie administracyjnym starosta grodzki ukarał grzywną z zamianą na 5 dni aresztu Franciszka Beijnowicza z Nowowilejki za noszenie odznak rozwiązanej organizacji Obozu Wielkiej Polski.

Równocześnie ukarany został grzywną z zamianą na areszt Alfons Zmitrowicz (Majowa 35) za bezprawne noszenie studenckiej „batorówki”.

**ROBOTY NAD UPORZĄDKOWANIEM RYNKU NA LUKISZKACH.** WILNO. W najbliższych dniach zakończona zostanie rozbiora murowanego budynku, należącego do kompleksu szpitala św. Jakóba w celu rozszerzenia i połączenia ul. 1-iej Baterji z nowourządzanym rynkiem nad brzegiem Wilji. Po zniesieniu budynku, ulica zostanie na tym odcinku uregulowana i zabrukowana.

**POZIOM WIL 115 CM. PONAD STAN NORMALNY.** WILNO. W związku z trwającymi przez kilka dni obfitymi opadami, poziom wody na Wilji stale wzrasta i w dniu 1 bm. wyniósł 375 cm. (115 cm. ponad stan normalny). Wskutek przyboru wody roboty nadbrzeżne przzerwano.

**DROBIAZGL.** Spotęgować należy akcję sadzenia drzewek, zwłaszcza w śródmieściu.

4. Czyżby na placu, vis-a-vis Biblioteki Uniwersyteckiej nie dałoby się zrobić jakiegoś ładnego kwietnika, czy skwerka? W każdym razie, najpaskudniejszy kłomb, czy trawnik, byłby ładniejszym od kościelnych, upiększających obecnie ten plac.

6) Sprawa dworca autobusowego dla komunikacji zamiejscowej wciąż jest aktualna, zwłaszcza wobec jesiennej snoty i zbliżających się zimowych zimowych.

7) Czy budowa śmierzdzącego „pissoiru” w Cieletniku, wis-a-vis „Słowa” była aż tak naglą koniecznością? Podobny budynek, znajdujący się obok, w Bernardynce, tylko, że gdy tam jest ukryty w gąszczy drzew, tutaj lew- dwie, że nie wjechał na chodnik!

8) Jeszcze co do napisów autobusowych. Linja Nr. 2 ma napis „Dworzec-Koszary”. Przecież w Wilnie jest du- zo koszar, więc czy nie lepiej byłoby zastąpić słowo „koszary” określeniem dzielnicy, lub ulicy?

To samo dotyczy i linii Nr. 3 „cerkiew - Tramwajowa”. Byłoby lepiej: Pohulanka — Antokol. Cerkwi bowiem Wilno liczy aż 9, ścislem więc określeniem słowo to być nie może!

Analogicznie w nazwie linii Nr. 1: Dworzec — ul. Niedźwiedzia, słowo „Niedźwiedzia” nie właściwie nie- mówi, lepszym by było: Dworzec — Zwierzyniec. „Przechodzień”

Właściciele tych biur skupowali stare lampki f. „Majde”, napelniał je i zbywali jako firmowe. Przeciwno winnym sporządzone protokoły.

**Likwidacja tajnych gorzeln na terenie pow. dziśnieńskiego**

Właściciele tych biur skupowali stare lampki f. „Majde”, napelniał je i zbywali jako firmowe. Przeciwno winnym sporządzone protokoły.

Właściciele tych biur skupowali stare lampki f. „Majde”, napelniał je i zbywali jako firmowe. Przeciwno winnym sporządzone protokoły.

Właściciele tych biur skupowali stare lampki f. „Majde”, napelniał je i zbywali jako firmowe. Przeciwno winnym sporządzone protokoły.

## Procesja na cmentarz wojskowy

WILNO. Wczoraj o g. 5 p.p. po nie szpiorach żałobnych w kościele po-try nitarskim wyruszyła procesja na cmentarz wojskowy na Antokolu Groby

zmarłych wojskowych przybrane były wiankami i oświetlone. W procesji wzięły udział oddziały wojskowe garnizonu wileńskiego.

## Wezwanie do akademikow

WILNO. W związku z uroczystością złożenia holdu zmarłym profesorem USB, która odbędzie się na cmen- tarzu Rossa, przed pomnikiem Lele- wela w sobotę dnia 2 listopada r. b. o godz. 17-ej. wzywa się wszystkich członków i sympatyków Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej do jak najliczniejszego wzięcia udziału.

godz. 16-ej min. 15 w lokalu Koła, przy ul. Wileńskiej 23 m. 9, skąd na stąpi wyznacz na cmentarz.

Również Zarząd Akademickiego Koła Grodnian Słuchaczy USB, w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka członków o godz. 16-iej min. 15 w loaku Macierzy Szkolnej, ul. Wileńska 23 m. 9.

## KRONIKA WILEŃSKA

**SOBOTA**  
Dziś 2  
Dz. Zadaszny  
Jat o  
Haberta

## ZWYKLA CEN NABIALU

WILNO. — Trudności komunika cyjne spowodowane deszczami wpłynę- ły na zmniejszenie dowozu, a tem sa- mem na zwyżkę cen. Szczególnie zwyż- kowały ceny nabiału i mięsa.

## SPOSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 1 listopada 1935 r.:  
Ciśnienie średnie: 772  
Temperatura średnia: +3.  
Temperatury najwyższa: +7.  
Temperatura najniższa: +1.  
Opad: —  
Wiatr: południowy.  
Tendencja: wzrost.  
Uwag: pogodnie.

## ZA HAHNDEL W ŚWIĘTO.

WILNO. Wczoraj policja sporządzi- ła 14 protokołów za handel w dniu świętecznym.

## PROGNOZA POGODY W/G OTCJALNYCH DANYCH PANSTWO WEGO INSTYTUTU METEOROLO GICZNEGO W WARSZAWIE.

do wczoraja, dnia 2. 11. 1935 r.:  
Rano mglisto miejscami, w ciągu dnia pogoda słoneczna.  
Po nocnych przymrozkach, dniem temperatura około 10 C.  
Słabe wiatry z kierunków południowych.

## PTAK Z OBRACZKA NA NODZIE.

GLEBOKIE. W puszczy Holubickiej pow. dziśnieńskiego, Julian Onosko z zuchianka Piotrowszczyna, znalazł ptaka w stanie rozkładu, rozmiarów większych od gołębia. Na nodze ptak miał obrączkę aluminiową z wyrutą li- terą „P” i cyfrą 82767.

## Doktor Feliks Hanac-Bloch

Stomatolog  
(Choreby jamy ustnej i zębów)  
Gdańska 1. tel. 22-80.  
Godz. przyjęć: 10 — 2 15 — 7.

## PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES”.

Kurzewski Witold, radca z Warszawy; Mlynowski Feliks z Warszawy; major Zacharewicz Kazimierz z Warszawy; por. Czuba Franciszek ze Stoni- ma; Nimcewicz Abram z Warszawy; Goldberg Szymon z Warszawy; Dzieg- iewski Bohdan z Molodeczna; Milew ska Leokadja z Suwałk.

## TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHU- LANCE.** Popołudniówka 4-iej, w so- botę dnia 2. 11. o godz. 4-iej ukaże się na przedstawieniu popołudniowem światna komedia Kirszona „Cudowny stop”. Ceny propagandowe.  
Wczoraj o godz. 8-iej — wobec popularnego pociągu wycieczki z War- szawy — dana będzie na specjalne ża- danie, nieodwołalnie po raz ostatni, światna komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary” — w koncercie wykonania całego zespołu, w przepięknej i bo- gatej oprawie dekoracyjno kostjumo- wej. Ceny propagandowe.

## CO GRAJĄ W KINACH:

HELJOS — Wyprawy krzyżowe.  
CASINO — Człowiek - wilk  
LUX: — Marzące usta.  
PAN — Epizod

## AWANTURY ULICZNE.

WILNO. W nocy i już wczoraj poli- cja zlikwidowała aż 16 bójek, wynik- łych przeważnie na przedmieściach na- tile nadużycia alkoholu.

## ZATRUL SIĘ ZIELSKIEM.

WILNO. W szpitalu św. Jakóba u- lokowano 12-letniego Czesława Bace- wicza (Ceglana 16), który uległ zatruciu po spożyciu jakiegoś zielska.

## POSTRZELIŁ SIĘ UCZEN.

WILNO. Ze straszaka postrzelił się w dłoń 13-letni uczeń Bohdan Dzie- dziak, zamieszkały u rodziców przy ul. Zakretowej 13.

## OKRADZIONY KIOSK.

WILNO. Z kiosku inwalidzkiego przy ul. św. Filipa wykradziono w no- cy wyroby tytoniowe, wartości kilka- dziesiąt złotych.

## REGULACJA ULIC NA „RATY”

1. Dlaczego poczynania zarządu miasta Wilna mają to do siebie, że nie są doprowadzane do końca i wy- kańczane, lecz zawsze wymagają je- szcze posunięć, wykończenia, odkłada- no tego często na cały szereg lat. Względ- dy materialne i finansowe nie mają tu najmniejszego znaczenia. Dla- czego np. regulacja ulic Jagielloń- skiej, Mickiewiczowskiej, Zawalnej nie jest ukończona? A ul. Kościuskiej? A Zyguntowska? A Góra Bouffalowa?

Każdy chyba przyzna, że lepiej wykończyć jedną ulicę, doprowadzić ją do porządku, niż zacząć i nie skoń- czyć dziesięć. Np. układano klinkier na Zamkowej i Wielkiej i nie dokoń- czono, pozostawiając po kilkanaście metrów zabrukowanych kamieniem polnym i na początku Zamkowej i w końcu Wielkiej. To samo zresztą i na Dominikańskiej, gdzie brakuje maty odcinek do połączenia z Niemiecką, ulicy Ś-to Jańskiej.

Niewątpliwie, regulacja ulic, czy też układanie gładkich jezdni, doko- nywane etapami, na raty, jest zjawis- kiem denerwującym, wobec czego zniecierpliwieni wilanin, obserwują- cych ze strony ten powolny proces uporządkowywania śródmieścia wileń- skiego, staje się całkiem zrozumiałym i uzasadnionym. Jednakże żal o to, że Magistrat nie jest słuszny, jednym bowiem powodem powolnego tempa realizacji inwestycji miejskich jest skromność funduszy, któremi mia- sto na ten cel rozporządza!

Dlatego tylko, taka naprzykład uli- ca Niemiecka otrzymała jezdnię gład- ką na połowie jej przestrzeni, resztę zaś ukończono dopiero w roku na- stępnym.

Takie zaś posunięcia jak uporząd- kowanie w zeszłorocznym sezonie „po- kawka” ulicy Kościuszkowskiej i Za-

krętowej, zamiast regulacji jednej z nich na całej przestrzeni, wywołane jest chęcią możliwie równomiernego przydzielania dobrodziejstwa ewaliza- cji poszczególonym dzielnicom Wilna, nie zaś: „jednym wszystko, drugim nic”.

**O CHODNIK PRZY CERKWI I „ZBYTKACH” NA PRZEDMIEŚCIACH**  
Chodnik od W. Pohulanki do emen- tarza ewangelickiego, koło cerkwi, wyłożony przedpotowemi płytami z grubo ciosanego kamienia. Oddawna chyba nadaje się do wyłożenia płyta- mi betonowymi, które hojnie się ukła- dają na peryferiach miasta, łącznie z krawężnikami i weale się nie używa w śródmieściu.

O potrzebie uporządkowania tego niewielkiego odcinka pisaliśmy w swo- im czasie, niestety bezskutecznie! Co się zaś tyczy układania „luksu sowych”, jak na stosunki wileńskie, eholdników z krawężnikami betonowe- mi na odległych przedmieściach, wów- czas, gdy nawet w śródmieściu jest je- szcze szereg niuregulowanych ulic, to zaznaczyć należy, że prace porząd- kowe na krańcach miasta podjętowa- ne są z troską o los zaniedbanych pery- feryj, krawężniki za używane są tam- że względów praktycznych, mianowicie, celem zabezpieczenia jezdni przed zniszczeniem i by uniknąć przerabia- nia tych samych ulic po kilku latach.

**TROCHĘ POLONISTYKI**  
3. Czyżby nie było możliwe, po- prawnie pisać po polsku zamiast rząd- rządowy (np. na gimnazjum im. O- rzyszowskiej) — dom państwowy. Rząd o ile mi wiadomo, ani jednego domu na własność nie posiada. Dom rządowy — jest wyraźnym rusycyzmem — „kazonny”.

